



Maj, Nr 5/2016 (170)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

Czy nie wiecie, że ciało
wasze jest świątynią
Ducha Świętego, który jest
w was i którego macie od
Boga, i że nie należycie też
do siebie samych?

1 Kor 6,19



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: KRDBPLPW

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

**Albo czy nie wiecie, że ciało
wasze jest świątynią Ducha
Świętego, który jest w was i
którego macie od Boga, i że
nie należycie też do siebie
samyh?**

1 Kor 6,19

Drodzy w Chrystusie!

Przed nami kolejny miesiąc roku. Chyba jeden z najpiękniejszych i najbardziej wyczekiwanych miesięcy następujący po długiej zimie.

Maj to w kościele czas konfirmacji i związanych z nimi uroczystości. Także i w naszej Parafii w ostatnią niedzielę miesiąca (29.05) będziemy przeżywać w tym roku konfirmację. Cieszmy się faktem, że mło-

dzi ludzie chcą swoje życie wiązać z Chrystusem i Jego Kościołem. Ten jednorazowy akt konfirmacji jednak nie jest wystarczającym, aby w życiu kierować się stale wolą Bożą. Potrzebna jest do tego nieustanna modlitwa, także całego zboru. Modlitwa za młodych ludzi, aby wytrwali w złożonej w dniu konfirmacji przysiędze wierności Bogu i Jego Kościołowi. Do takiej modlitwy zachęcam Was wszystkich gorąco.

W tym roku także w kalendarzu liturgicznym maj obfituje w święta. Połączawszy od Wniebowstąpienia Pańskiego, które wypada 5 maja, przez Zielone Świątki, czyli Święta Zesłania Ducha Świętego (15-16.05), Święto Trójcy Świętej (22.05), jak również Święto Bratniej Pomocy Gustawa Adolfa (kat. Boże Ciało). W

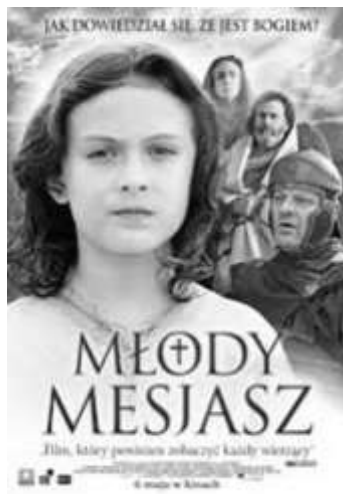
związku z tym oprócz pełnego życia liturgicznego (nabożeństw), jest to okazja do wspólnego świętowania, do wyjazdów na majówki, obcowania z przyrodą ale także budowania i umacniania społeczności parafialnej. Stąd propozycje wspólnych spotkań i wyjazdów, o których przeczytacie na stronie 26. Informatora.

Zapraszam do udziału w tych przedsięwzięciach, wycieczkach i spotkaniach. Zachęcam także do wzięcia udziału w Europejskiej Nocy Muzeów i wsparciu jej organizacji w charakterze wolontariuszy. Ta jedna noc to nieoceniona szansa na „wyjście

na zewnątrz” na pokazanie naszego dziedzictwa, może na opowiedzenie komuś o Chrystusie.

Chcę dziękować Bogu, za to że otwiera przed nami różne możliwości składania świadectwa naszej wiary, że możemy, jako wspólnota wierzących być użytecznymi i zaangażowanymi pracownikami na niwie Pańskiej. Niechaj Duch Święty prowadzi nas w tym, daje wzrost duchowy i błogosławi wszelkie dobre dzieło, które ma służyć budowaniu Jego Kościoła. Amen.

Z modlitwą o Was
xwif



Zapraszamy na wspólne wyjście do kina
na film

MŁODY MESJASZ

14. maja (sobota) seans o 18.45

w związku z możliwością zakupu biletów grupowych (po 15 zł) prosimy o wpisywanie się na listę lub zgłaszanie się do p. Elżbiety Greinke - tel. 504 092 562 -
zbiórka w Multikinie o 18.30

Opracowała: Lucyna Bujok



dla najmłodszych

Przeczytaj (sam lub poproś o pomoc kogoś starszego) **Podobieństwo o faryzeuszu i celniku** oraz o tym, jak **Pan Jezus błogosławi dzieci** - teksty te są zapisane w Ewangelii Łukasza w rozdziale 18, wersetach od 9 do 17. Co było niedobrego w postawie faryzeusza? Co to znaczy poniżyć się, być unizonym przed Bogiem? To nie są łatwe pytania - najlepiej porozmawiaj o tym z kimś starszym w domu albo na

najbliższej szkółce niedzielnej. Pan Jezus chciał i wciąż chce, żeby dzieci do niego przychodziły! Błogosławi je w sposób szczególny i stawia wszystkim za wzór - dziecięca wiara jest tą najczystsza, o taką wiarę właśnie chodzi. Możesz całkowicie, w pełni polegać na Bogu, ufać Mu. Jeśli wierzysz Bogu, Twoje serce należy do Niego, to, jak mówi ten fragment, do Ciebie należy Królestwo Niebios!

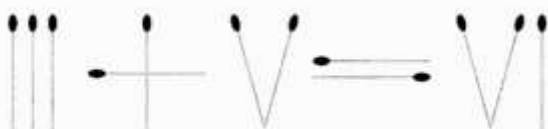
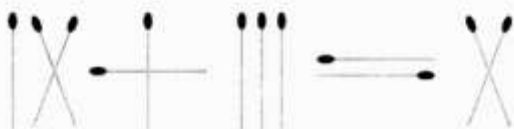


Faryzeusz i celnik przyszli do Świątyni. Znajdź 8 szczegółów różniących obrazki.



dla starszaków

Przed tobą działania matematyczne ułożone z zapalek. Niestety, do działań wkradły się błędy. W każdym działaniu przestaw tylko jedną zapalkę w taki sposób, aby było ono prawdziwe.



(Zadania pochodzą z książki „Opowieści biblijne. Rebusy, quizy, zagadki, krzyżówki.” Adam Ligęza, Michał Wilk, wyd. eSPe, 2009)

Piórem...

Panie, dziękuję Ci za to, że zawsze
Jeżeli tylko tego chcę
Mogę odczuwać Twoją troskę
Dziękuję, że niezależnie od tego, czy jest mi dobrze, czy źle
Ty zawsze przy mnie jesteś

Dziękuję, Panie za te chwile
Kiedy z ludzkiego punktu widzenia nie mogę zrobić nic
By pomóc, zaradzić czemuś, mieć wpływ
To mogę przyjść do Ciebie
I szepcząc bez słów
Prosić o Twoje dotknięcie
O otarcie czyichś łez
O rozwiązanie, których ja nie jestem w stanie wymyślić
O mądrość, której tak bardzo mi brak...

Panie, dziękuję, że nie zostawiasz człowieka nigdy w pustce
Dziękuję za to, że gdy jest mi źle
Gdy zupełnie nie widzę szans
Wyjścia z jakichś sytuacji bez bólu
Mogę oddać cały ten ciężar Tobie
A Ty po raz kolejny i kolejny, i kolejny...
Czynisz cuda w moim życiu...

Dziękuję, że...
Nie muszę ukrywać się, jak uczniowie
Którym zawalił się cały świat
Którym zachwiały się wszelkie priorytety
Którym pozostał tylko strach
Bo inaczej sobie to wyobrażali
Bo przecież inaczej miało być...

Dziękuję, że tak często chronisz mnie samą przede mną
Że chronisz mnie od moich wizji
Jak coś mogłoby wyglądać
I nie pozwalasz zamartwiać się nad miarę
Pokazując mi: Dziecko! Jestem obok Ciebie

Justyna Minkina

Czy to nie wystarczy?
Weź mój pokój
I zaufaj
Zamknij oczy
I spokojnie zaśnij
Nic więcej Ci nie trzeba
Nie zamartwiaj się, bo to nie da Ci absolutnie nic
Zaśnij i szukaj mojego Królestwa
A wszystko inne będzie Ci dodane...

Humor z befką

Czterech duchownych spotyka się w poniedziałkowy wieczór. „Wiecie co...”, mówi pierwszy z nich, „jesteśmy naprawdę dobrymi kolegami. Może skorzystamy z tej okoliczności, żeby zwierzyć się sobie z naszych największych problemów.”

Wszyscy zgodnie przytaknęli.

„Chcę się wam zwierzyć z tego, że za często sięgam do kieliszka” wyznaje pierwszy. Pozostali trzej wzdychają.

Drugi mówi: „Skoro ty, drogi bracie, byłeś taki szczery w stosunku do nas, to ja wam wyznam, że wciągnął mnie hazard. Jestem uzależniony do tego stopnia, że nawet podkradam pieniądze z kościelnej skarbonki”. Pozostali znów głęboko wzdychają.

Na to odzywa się trzeci: „Drodzy bracia, jestem strasznie rozbity, bo mam romans z kobietą z mojej parafii, a do tego okazuje się, że jest mężatką”. Pozostali znów reagują głębokim, głośnym westchnieniem.

W końcu przychodzi kolej na ostatniego, żeby powiedział kołegom o swoim największym problemie, ale on jakoś nie może się zebrać w sobie. Pozostali trzej dodają mu odwagi: „Nie przejmuj się, nikt poza nami nie dowie się o twoim problemie, przecież jesteśmy związani tajemnicą spowiedzi.” „No tak, ale ja nie wiem, jak mam wam to powiedzieć” zwierza się ostatni, „bo mój problem to to, że jestem okropnym plotkarzem i nie potrafię niczego zachować w tajemnicy.”

opracował: xwf



Aleksander Macha

Biblia o dawaniu cz.1

Źródło pieniędzy

Przeczytałem kiedyś opinię, że Nowy Testament mówi bardzo wiele o finansach. I to nie dlatego, że Jezusowi zależy na pieniądzach, ale dlatego, że zależy mu na naszych sercach, ...a tam zazwyczaj są pieniądze. Pomyślałem wtedy: zaraz, zaraz, przecież Biblia, a szczególnie Nowy Testament jest o sprawach duchowych, a nie materialnych. Nie miałem racji. Przede wszystkim Bóg nie dzieli spraw na duchowe i materialne, a poza tym to prawda, że wersetów, które mówią o finansach, majątnościach i podejściu do nich jest znacznie więcej niż wersetów mówiących o wierze i zbawieniu.

Gdy zastanowimy się, o czym głównie lub między innymi traktują takie przypowieści jak:

„O synu marnotrawnym”, „O ukrytym skarbie”, „O robotnikach winnicy”, „O dzierżawcach winnicy”, „O talentach”, „O dieśięciu minach”, „O zgubionym groszu”, „O nieuczciwym zarządcy” albo co jest w całości lub w części tematem takich zdarzeń jak: „Wdowi grosz”, „Rozmowa z bogatym młodzieńcem”, „Obmycie nóg Jezusa drogim olejkiem” – wtedy przyznamy, że problem podejścia do finansów to arcyważny temat Nowego Testamentu.

Wszystkie te przypowieści i opisane wydarzenia mają nas nauczyć, jak Bóg chce, abyśmy widzieli sprawę pieniędzy i majątności, jak mamy ich używać i jakie będą skutki posłuszeństwa Bogu w tej dziedzinie? Ale pokazują też „drugi koniec kija” – jak szatan chce, abyśmy wi-

dzieli sprawę finansów, jak chce, abyśmy ich używali i jaki koniec przygotował szatan dla tych, którzy za nim pójdą.

Dla mnie fundamentalne nauczanie wypowiedziane przez samego Jezusa znajduje się w Ewangelii Mateusza 6,19-34. To fragment Kazania na Górze. Jezus porusza w nim dwie podstawowe kwestie:

- 1) Jakie jest **ŹRÓDŁO** bogactwa i pieniędzy i
- 2) jak powinniśmy ich **UŻYWAĆ**?

Za każdym razem pokazuje **SKUTKI** właściwego i niewłaściwego podejścia do pieniędzy, zarówno jeśli chodzi o ich **ŹRÓDŁO**, jak i sposób ich **UŻYWANIA**! Zaczniemy od **ŹRÓDŁA**. Jezus mówi:

(24) Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. (25) Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli albo co będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie?

O czym mówi tu Jezus? Czy zabrania nam służenia dwóm Panom? Nie. On nas informuje, że służenie dwóm Panom jest niemożliwe. Dziś, gdy jesteśmy tzw. „wolnymi ludźmi”, a „panów” bardziej kojarzymy z pracodawcami, z łatwością wyobrażamy sobie pracę na dwóch etatach, prawda? Jednak oryginał grecki mówi właściwie o „byciu niewolnikiem” u dwóch „absolutnych właścicieli”, a nie o pracy u dwóch pracodawców. Przyznasz więc, że bycie niewolnikiem do południa u jednego „absolutnego właściciela”, a po południu u drugiego kłóci się z samą ideą należenia do kogoś jednego w sposób całkowity. Dlatego Jezus kontynuuje, że nie można jednocześnie należeć do Niego i do mamony. Teraz to jasne, prawda?

Jednak Jezus nie przeciwstawia siebie pieniądзом (mamonie), jak niektórzy twierdzą. Gdyby pieniądze były złe same w sobie, żaden Chrześcijanin nie powinien ich mieć. Jezus mówi raczej o mocach ciemności stojących za pieniędzmi. Głównym zadaniem mocy ciemności stojących za pieniędzmi jest przekonanie nas do dwóch rzeczy:

1) że pieniądze i majątności są z „tego świata”, a nie od Boga, i że

2) są źródłem wielu dobrych, a wręcz niezbędnych rzeczy do życia.

Prawdę mówiąc, wielu ludzi (nawet Chrześcijan) bardziej lub mniej świadomie wierzy w te szatańskie kłamstwa twierdząc, że pieniądze są częścią „tego świata”, a nie Bożego Królestwa oraz, że faktycznie trzeba przyznać, że są niezbędne do życia i jako takie są źródłem dobra... **A to przecież kłamstwo i bzdura!**

W tych dwóch wersetach Jezus uczy nas, że jest tylko jedno źródło wszystkiego, co mamy. Tym źródłem jest tylko Bóg. Jeśli uwierzymy, że pieniądze po prostu są w świecie i trzeba je tylko zdobyć, że pochodzą od naszego pracodawcy, ze spadku od rodziny lub zdobywamy je wyniku naszej ciężkiej pracy i są autonomiczne od Boga – wtedy przyznajemy, że są **inne** źródła dobrych rzeczy, a nie tylko sam Bóg. A skoro tak, to musimy zająć się „oblaskawianiem” tych **innych** źródeł, tym bardziej, że pieniądze dają wiele dobrych rzeczy i są niezbędne do życia. Bóg mó-

wi, że jeśli ktoś tak myśli, to chce służyć trochę Bogu, a trochę mamonie i do tego wydaje mu się, że to jest możliwe. Jezus informuje nas, że jeśli ktoś chce tak żyć, to w praktyce służy **tylko** mamonie, gdyż jak mówią te wersety, zawsze w końcu jednego pana pokochasz, a drugiego zlekceważysz! Na tym polega niemożliwość służenia dwom panom!

Wiemy już co, a właściwie **Kto** jest źródłem pieniędzy. Bóg, sam Bóg! To nic, że podpisujesz umowę ze swoim pracodawcą i on wypłaca Ci pieniądze. Ich dawcą jest sam Bóg. On wie, ile potrzebujemy, on w pełni kontroluje dopływ pieniędzy do naszych rodzin. To nic, że harujesz we własnej firmie i myślisz, że swoją pracą zarobiłeś na wszystko. To Bóg codziennie daje Ci zdrowie, talenty, predyspozycje i wszystko inne, żebyś mógł zarobić te pieniądze. On daje Ci wszystkie niezbędne zasoby. On w pełni kontroluje Twój biznes. Może go pomnożyć i dać mu wzrost lub go nie błogosławić! Tyle o samym źródle.

Skutki używania pieniędzy

A jakie są skutki prawidłowego postrzegania źródła wszystkie-

go, co potrzebujemy do życia – w tym pieniędzy? Mówi o tym kolejny werseł i wszystkie pomiędzy 26. a 34.

(25) Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli albo co będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie? (...) (33) Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane.

Jeżeli uznamy Boga za źródło wszystkiego, w tym pieniędzy, nie musimy się już o nic martwić, gdyż On wszystko kontroluje i obiecuje troszczyć się o nas.

Jeżeli uznamy, że pieniądze pochodzą „ze świata”, spoza Bożego źródła, wtedy musimy o nie „zawalczyć”, bo jak nie, to już po nas, wszak bez pieniędzy nie da się przeżyć. Wtedy zaczynamy popadać w coraz większą troskę, czy uda nam się to zrobić.

A Jezus mówi w tych wersetach, że tylko ktoś, kto źle zidentyfikował źródło wszystkiego co ma, może myśleć, że zdobywając pieniądze, kupując jedzenie i odzienie jest w sta-

nie zapewnić sobie trwanie życia choćby o jeden kolejny dzień dłużej.

Żeby to lepiej zilustrować, pozwól, że zaproponuję Ci parafrazę fragmentu od 24-34 wersełu. Najpierw parafrazę, która na pozór wydaje się rozumna, a tak naprawdę jest właśnie sprytnym kłamstwem i drugą, która mam nadzieję we właściwy sposób oddaje objawienie Jezusa:

NIEWŁĄŚCIWA PARAFRAZA

"Jedzenie i ubranie są kluczowe dla Waszego życia, ich źródło jest w pieniądzach, a więc trudno się dziwić, że walczyć o pieniądze i tym się martwić, ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego, a Bóg da wam pieniądze na jedzenie i ubranie."

WŁĄŚCIWA PARAFRAZA

"Nakarmienie i ubranie ciała nie powoduje, że to ciało żyje. Tylko Bóg jest źródłem samego życia, pieniędzy, jedzenia i ubrania, więc zamartwianie się o nie wszystkie jest bezcelowe, ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego, a Bóg zabierze Wam te niemądre troski."

Zgadzasz się z tym?

Ks. Andrzej Komraus



Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 26

Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż jest ich wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało – czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem. Albowiem i ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma. Jeśliby powiedziała noga: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała; czy dlatego nie należy do ciała? A jeśliby rzekło ucho: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała, czy dlatego nie należy do ciała? Jeśliby całe ciało było okiem, gdzież byłby słuch? A jeśliby całe ciało było słuchem, gdzież byłoby powonienie? Tymczasem Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. A

jeśliby wszystkie były jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? A tak członków jest wiele, ale ciało jedno. Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie; albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. Wprost przeciwnie: Te członki ciała, które zdają się być słabszymi, są potrzebniejsze, a te, które w ciele uważamy za mniej znaczne, otaczamy większym szacunkiem, a dla wstydliwych członków naszych dbamy o większą przyzwoitość, podczas gdy przyzwoite członki nasze tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował ciało, iż dał pośledniejszemu większą zacność, aby nie było w ciele rozdwojenia, lecz aby członki miały nawzajem o siebie jednakie staranie. I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czi

jeden członek, radują się z nim wszystkie członki. Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami. A Bóg ustanowił w Kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki. Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je wykładają? Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1 Kor 12,12-31

Zwróciliśmy ostatnio uwagę na fakt, że dary Ducha Świętego, o których pisze Apostoł Paweł, udzielane były ze względu na dobro zboru, a więc dobro ogólne, społeczne. Każdy dar duchowy, każdy charyzmat, służy dobru całej wspólnoty chrześcijańskiej; podobnie każda posługa, każda służba, znajduje swoje określone miejsce w Kościele, w zborze, i jest na swoim miejscu niezbędna. Sło-

wo Boże wyraźnie bowiem stwierdza, że *„w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi”* (wiersz 7). Ważne przy tym wszystkim, aby pamiętać znaczące słowa: *„Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce”*. Tak, jak chce Duch Święty, a nie tak, jak pożąda człowiek.

Druga część rozdziału dwunastego wypełniona jest jednym wielkim porównaniem, rozbudowanym do całej przypowieści: porównaniem społeczności chrześcijan do ludzkiego ciała. Apostoł Paweł kilkakrotnie w swych pismach posługiwał się tą metaforą: w dwunastym rozdziale Listu do Rzymian, dwukrotnie (w czwartym i piątym rozdziale) w Liście do Efezjan, ponadto w drugim rozdziale Listu do Kolosan. Porównanie to wprawdzie często było stosowane we współczesnej Apostołowi starożytności, jednakże Paweł ujął je nieco inaczej, akcentując jedność społeczności wierzących, i to jedność szczególną. Można bowiem byłoby się spodziewać, że porównanie to doprowadzi do wniosku, że różni członkowie społeczności chrześcijan, łącznie z charyzmatykami, tworzą jedno ciało,

jeden żywy organizm, w którym powinna panować zgoda i całkowita harmonia. Autor Listu tymczasem już na początku porównania wskazuje, jakiemu celowi ma ono służyć: *„Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż jest ich wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus”*. Przypomina się tu pytanie Pawła z pierwszego rozdziału Listu, kiedy po wyliczeniu rywalizujących ze sobą stronnictw w zborze korynckim pisze: *„Czy rozdzielony jest Chrystus?”* (1 Kor 1,13). Jedność Kościoła jest czymś nieporównanie ważniejszym niż jedność w obrębie jakiegokolwiek ludzkiej organizacji, dlatego też stwierdza: *„Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym”* (w. 27). Mamy tu więc nie tylko porównanie, ale stwierdzenie identyczności Chrystusa ze społecznością wierzących. Tej idei podporządkowane są wszystkie dalsze stwierdzenia Apostoła podkreślającego, że sprawcą jedności wierzących jest sam Bóg. Boża wola decyduje też o tym, kto i jakie dary otrzymuje: *„Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał”* (w. 18).

Określenie Kościoła, zboru, społeczności wierzących jako

ciała Chrystusowego, daje Apostołowi okazję do ponownego zwrócenia się ku sprawie charyzmatów, o których pisał już w pierwszej części rozdziału. Podaje teraz nową ich listę, nieco różniącą się od wcześniejszej, i nie tylko nazywa charyzmaty, ale również określa kategorie posiadających je chrześcijan. Mamy więc apostołów, proroków i nauczycieli. Jeśli chodzi o **apostołów**, to nazwę tę w tym wypadku należy pojmować nie tyle w znaczeniu historycznym, ile charyzmatycznym. Chodzi tu bowiem o tych, którzy otrzymali zadanie głoszenia Ewangelii na nowych obszarach, dokąd nie dotarł nikt z grona Dwunastu. W tym sensie byli apostołami wspomniani w Liście do Rzymian Andronik i Junia (albo Junias), znany nam z Dziejów Apostolskich Barnaba, i wielu innych. Zadaniem **proroków** było budowanie, napominanie i pocieszanie (zadania te określa Paweł w dalszej części Listu, w rozdziale czternastym). O prorokach czytamy w księdze Dziejów Apostolskich (rozdziały: jedenasty, trzynasty, piętnasty i dwudziesty pierwszy), z dwóch wzmianek w Nowym Testamencie dowiadujemy się też, że charyzmat ten udzielany był również niewiastom (Dz 21,9; 1

Kor 11,5). **Nauczyciele**, wspomniani również w dwunastym rozdziale Listu do Rzymian, pełnili funkcję katechetów, ale zakres ich obowiązków w jakimś stopniu pokrywał się z tymi, jakie nosili prorocy. Paweł nie wymienia tu jeszcze czwartej kategorii charyzmatyków, a mianowicie **ewangelistów**; przypuszczalnie ich zadania odpowiadały tym, jakie wykonywali charyzmatyczni apostołowie.

Na uwagę zasługują tutaj dary niesienia pomocy i kierowania, wspomniane w w. 18. Przypuszczalnie w pierwszym przypadku chodzi o opiekę nad chorymi i ubogimi, natomiast dar kierowania odnosi się do funkcji zarządzania, administrowania zbożem. W starotestamentowej Księdze Przysłów znajdujemy odnoszące się jakby do tego zdanie: *„Gdy nie ma umiejętnego kierownictwa, naród upada”* (Prz. 11,14a). Kierowanie społecznością wierzących to wielkie i niezwykle odpowiedzialne zadanie; bez Bożej pomocy, bez Bożego wsparcia, bez Bożej łaski nie da się tu zrobić zbyt wiele dobrego.

Warto wspomnieć tu o jeszcze jednej sprawie: kategorii charyzmatyków, jakie wspomina

Apostoł Paweł, nie funkcjonowały niezależnie od istniejących i tworzących się struktur Kościoła i nie zastępowały czy wypierały ustanowione i istniejące urzędy czy funkcje kościelne. Tak więc biskupi, prezbiterzy czy diakoni bardzo często byli w takim czy innym sensie jednocześnie charyzmatykami.

„Bóg umieścił członki w ciełe, každy z nich tak, jak chciał” (w. 18).

Kiedy patrzymy na Pawłową metaforę o ciełe Chrystusowym i przyglądamy się jej użyciu w pismach Apostoła, nie możemy nie dostrzec znamienego faktu, że użyta w rozdziale szóstym Pierwszego Listu do Koryntian przez stwierdzenie przynależności do ciała Chrystusowego miała ustrzec chrześcijan przed rozpustą; w rozdziale dziesiątym tegoż Listu skłonić ich do jedności w oparciu o zasadę jednego ciała, umacnianego jednym chlebem Chrystusowym, a w omawianym teraz przez nas fragmencie (podobnie jak w dwunastym rozdziale Listu do Rzymian) wpłynąć na harmonijne uzgodnienie charyzmatów dla dobra całej społeczności chrześcijańskiej.

Werner de Boor przypomina, że ciało jest tak zbudowane, iż

wszystkie, choć różnorodne członki są ze sobą połączone, niezbędne dla siebie i troszczą się o siebie nawzajem. W organizmie człowieka zawsze choroba jednego członka, jednego organu, zakłóca funkcjonowanie członków nawet znajdujących się daleko od niego i ma decydujący wpływ na samopoczucie całego ciała. Również odwrotnie: zdrowie jednego członka służy dobru wszystkich innych. *Mens sana in corpore sano* – mawiali Starożytni – w zdrowym ciele zdrowy duch. Podobnie ma się rzecz we współżyciu zborowym. Sparaliżowanie lub zniekształcenie życia duchowego jednego członka zboru ma wpływ na stan całego zboru; każda moc i żywotność poszczególnych jednostek pobudza pozostałych i sprawia, że zбір jest pełen radości. Proklamowana w Koryncie „wolność”, która nie troszczyła się o innych i ze spokojem patrzyła na upadek „słabego” brata, nie tylko była więc w gruncie rzeczy bezprawiem, ale również brzemieniem w skutki błędem. Gdy głowa nie zatroszczy się o zakażenie w małym palcu, sama będzie musiała wraz z tym palcem umrzeć.

To, czym Koryntianie są, to, czym są wszyscy chrześcijanie, jest darowaną im rzeczywistością. Nie musimy stwarzać Ciała Chrystusa, ani czynić siebie jego członkami. Możemy jednak to, co nam zostało dane, uszkodzić lub nawet zniszczyć. W różnorodności członków, darów, działań i służb jesteśmy Ciałem Chrystusa, jesteśmy Jego członkami; w tej różnorodności musi być jedność, ponieważ całe to bogactwo zależy od jedności zboru.

Włączając do listy charyzmatów również dary Boga o charakterze posługi, służby, o charakterze instytucjonalnym (chodzi tu o apostołów, proroków i nauczycieli), Apostoł wyraźnie daje do zrozumienia, że dary, które występują w Koryncie, nie mają charakteru autonomicznego, ale trzeba je postrzegać w strukturze całego Kościoła, całej społeczności wierzących na całym świecie.

Kościół, zбір, jest budowlą Bożą, ciałem Chrystusa i dziełem Ducha Świętego. To przypomnienie, ważne dla Koryntian, jest niezmiernie istotne również dla nas, chrześcijan żyjących w dwudziestym pierwszym wieku.

O tym, co za nami

Złote Gody

W czasie nabożeństwa w niedzielę Misericordias Domini (Miłosierdzia Bożego) 10 kwietnia, Państwo Krystyna i Helmut Turowscy świętowali 50. rocznicę ślubu.



Razem ze swoją liczną rodziną dziękowali Bogu za wspólne lata życia, za Jego prowadzenie i Błogosławieństwo oraz prosili o dalsze prowadzenie.

Podczas uroczystości mogliśmy usłyszeć także 3 utwory na wiolonczelę w wykonaniu Samanty Karpiej, uczennicy Państwowej Szkoły Muzycznej w Słupsku.

Koncert uczennic PSM

W niedzielę Cantate, która poświęcona jest w kościele muzyce i wielbieniu Boga śpiewem mieliśmy okazję krótkiego koncertu na wiolonczelę i fortepian w wykonaniu dwóch uczennic Państwowej szkoły Muzycznej w Słupsku, Samanty Karpiej, która przygotowuje się do egzaminu dyplomowego, oraz Wiktorii Zapadka. Uczennicom, przygotowanym przez Jarosława Madejskiego, towarzyszyły na fortepianie Barbara Żydzianowska i Alicja Kudrycka.



Upamiętnili 1050. rocznicę Chrztu Polski

W Poznaniu, 15 kwietnia, podczas obchodów 1050- lecia Chrztu Polski podpisano wspólne rzymskokatolicko-luterańskie przesłanie. Ostateczną treść przesłania ustalono podczas posiedzenia komisji rzymskokatolicko-luterańskiej w Poznaniu. Kościół rzymskokatolicki reprezentowali bp Roman Pindel, biskup diecezji bielsko-żywieckiej, bp Marek Solarczyk, biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej oraz ks. prof. Józef Budniak, diecezjalny referent do spraw ekumenizmu w diecezji bielsko-żywieckiej. Ze strony Kościoła ewangelicko-augsburskiego obecni byli: ks. Jerzy Samiec, Biskup Kościoła, ks. prof. Marcin Hintz, zwierzchnik diecezji pomorsko-wielkopolskiej, wykładowca ChAT oraz ks. prof. Marek Jerzy Uglor, członek Rady Synodalnej, wykładowca ChAT.



Rzymskokatolicko-Luterańskie przesłanie w 1050-lecie chrztu Polski Poznań, 15 kwietnia 2016 roku

Jako chrześcijanie - katolicy i luteranie żyjący w Polsce przełomu wieków i tysiącleci, mamy dziś szczególną okazję, by wspólnie uwielbiać Boga, Pana czasu i wieczności. Przed 1050 laty nasi przodkowie przyjęli chrzest i zapoczątkowali w naszej Ojczyźnie tradycję głoszenia ewangelii, budzącej żywą wiarę, stając się członkami niepodzielnego wtedy jeszcze Kościoła. W ten spo-

sób wypełniło się na naszych ziemiach polecenie Jezusa, które otrzymali Jego uczniowie: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19) i dotarło do nas echo słów Pana skierowanych do Apostoła Pawła: „Idź, bo Ja cię wysłę daleko do pogan.” (Dz 22, 21).

Wśród wszystkich motywów skłaniających nas do dziękczynienia Bogu za Jego dary ten jest wyjątkowy. Chrzest stanowi bowiem fundament naszej jedności. Wyzналиśmy to w styczniu 2000 roku, podpisując wspólnie Deklarację Kościołów w Polsce na progu trzeciego tysiąclecia. Sakrament chrztu znakiem jedności. Dokument ten, nie mający precedensu, jest nie tylko teologicznym potwierdzeniem wzajemnego uznania ważności udzielanego przez nasze Kościoły chrztu świętego, ale jak to zostało wprost w nim wyrażone, jest „uznaniem i potwierdzeniem naszej posługi poprzez chrzest” podjętym w duchu radości. Radość ta nie może nikogo dziwić. Świadomość przyjęcia chrztu, pomimo trwającego wciąż wśród nas bolesnego podziału, pozwala nam cieszyć się z tego, że o wiele więcej nas łączy niż dzieli.

Dzięki temu sakramentowi staliśmy się „rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym” i możemy ogłaszać „cnoty Tego, który nas powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 P 2,9). Przyjęty przez Mieszka I chrzest ukierunkował dzieje rodzącej się Polski i wywarł ogromny wpływ na jej kulturę. Bogactwo wynikłych z chrześcijańskiej inspiracji nurtów myślowych, sposobów ujmowania i kształtowania świata, przybiera szczególną postać w tych częściach Polski, które ze względu na współobecność różnych wyznań chrześcijańskich można nazwać eklemicznymi. Jak w swej różnorodności bogate jest chrześcijaństwo, skoro znalazło tak wiele form wyrazu w życiu ludzi, ich pobożności i twórczym zaangażowaniu.

Pragniemy dziś z pełnym przekonaniem wyznawać przed światem ewangelię - dobrą nowinę, którą przejęliśmy od naszych przodków: „że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism, że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism...” (1 Kor 15, 4). To ona jest sercem naszej wiary i powodem jubileuszowej radości. (www.luteranie.pl)



Zapraszamy do czynnego udziału w Europejskiej Nocy Muzeów

Nasz Kościół otwarty będzie w godzinach **18⁰⁰ - 22⁰⁰**.

W programie przewidujemy:

- Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Słupsku - ok. 19⁰⁰
- Pokaz reportażu „Reformacja na Pomorzu”
- Wystawę fotograficzną „Z życia parafii”
- Wystawę starych kancjonałów i Biblii
- Kawa i herbata oraz ciastko niespodzianka :)

Potrzebni wolontariusze!

Zachęcamy także do skorzystania z oferty innych
instytucji biorących udział w ENM!



Jeśli nie wiesz co zrobić z wolnym czasem,

Jeśli czujesz się samotna(y),

Jeśli potrzebujesz wsparcia, albo motywacji do wyjścia z domu,

Jeśli chcesz inaczej niż zazwyczaj spędzić czas...

Zapraszamy do Klubu KAWON

współprowadzonego przez naszą Parafię.

Klub Aktywizacji Osób Niepełnosprawnych

oferuje szereg różnorodnych zajęć

w tym kulinarne, językowe, psychologiczne, rękodzielnicze.

Do udziału w projekcie trzeba mieć

orzeczenie o niepełnosprawności,

ale poza projektem w zajęciach mogą uczestniczyć osoby

także bez takiego orzeczenia.

Pomieszczenia Klubu znajdują się na VII piętrze biurowca
przy ul. Jana Pawła II, skąd rozciąga się piękny widok na miasto.

Klub czynny jest w dni robocze od **9.00 do 15.00**

tel. 598424545 p. Barbara Stefanowicz



MOPR
Słupsk



PARAFIA
EWANGELICKO-AUGSBURSKA
W SŁUPSKU



Komendant Miejski Policji w Słupsku

Komenda Miejska Policji w Słupsku
76-200 Słupsk; Al. 3 Maja 1; tel. 59-848-05-00, fax
59-848-02-10;

Słupska Policja apeluje o większą ostrożność, szczególnie osób starszych i samotnych, w kontaktach z osobami: dzwoniącymi i podającymi się za członków rodziny, zwłaszcza wnuczków, podających się za funkcjonariuszy Policji oraz Centralnego Biura Śledczego.

Droży Państwo pamiętajcie, Policja nigdy nie prosi o pieniądze. Jeśli zadzwoni ktoś z rodziny i poinformuje, że potrzebuje pieniędzy, bo miał wypadek lub dokonał zakupu i zabrakło mu gotówki, sprawdźcie to. **Rozłączcie się i zadzwońcie do kogoś z rodziny, by potwierdzić te dane.**

Prosimy nie wpuszczać do mieszkań przygodnych handlarzy, osób oferujących korzystny interes. Jeżeli jesteście sami w domu, poproście, aby taka osoba przyszła później lub zwróćcie się do sąsiada, aby towarzyszył wam przy tej wizycie. **Nikomu nie ujawniajcie miejsca, w którym przechowujecie swoje oszczędności.**

Zachowajcie szczególną ostrożność w kontaktach z osobami zaczepiającymi ludzi na ulicy, w pobliżu sklepów czy w klatce schodowej i proszącymi o pomoc w związku z trudną sytuacją, na przykład w związku z wypadkiem drogowym. Osoby takie podają się za podróżnych, którzy nie posiadają złotych. Są zwykle bardzo mili i uprzejmi, starają się wzbudzić zaufanie. Mają dolary lub euro, które chcą wymienić po bardzo korzystnym kursie lub pożyczyć złotówki pod zastaw tych pieniędzy. Okazywane przez nich zwitki banknotów okazują się plikiem kartek lub gazet owiniętych w jeden prawdziwy banknot.

Pamiętajcie, aby o każdej wątpliwej sytuacji jak najszybciej powiadomić Policję pod numer telefonu 997 lub 112.

ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można opłacać w zakrystii lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku)

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

Dla innych darowizn obowiązuje ten sam numer konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

Przykładowe, minimalne kwoty składki parafialnej w zależności od dochodu danej osoby		
Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

Pilnie poszukujemy organisty!

Jeśli znasz kogoś, kto mógłby przyjąć na siebie tę służbę
w naszej Parafii, to proszę o kontakt
605 556 749 ks. W. Froehlich.

Zapraszamy na

agapę parafialną w 2. dzień Zielonych Świąt

16 maja (poniedziałek) o **godz. 17.00**

w ogrodzie Domu Parafialnego (Traugutta 16)

Zgodnie ze zwyczajem każdy przynosi coś na stół .



W tym roku chcemy usmażyć **jajecznice**, dlatego apelujemy do właścicieli kur o jajka a do „hodowców” szczypiorku o szczypiorek. Dla uporzędkowania Menu **lista potrzebnych produktów** jest wyłożona **w zakrystii**.

Zapraszamy na

międzyparafialny wyjazd razem z PEA w Koszalinie

do Ogrodów Tematycznych

oraz Ogrodów Spectabilis HORTULUS

w Dobrzycy k. Kołobrzegu

- **26 maja** (kat. Boże Ciało) wyjazd godz. **9.00** ze Słupska
- zwiedzanie ogrodów tematycznych oraz labiryntu i wieży widokowej
- przejazd w zależności od liczby chętnych (lista w zakrystii)
- Obiad
- koszt 50 zł (wstępy i obiad) + przejazd



www.hortulus.com.pl



PLAN NABOŻEŃSTW

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA	GŁÓWCZYCE
1.05 5.Niedziela po Wielkanocy	9.30	10.30  		14.15	12.30
5.05 Wniebowstąpie- nie Pańskie		17.00			
8.05 6.Niedziela po Wielkanocy		10.30  	8.30 		
15.05 1.Dzień Świąt Zesłania Ducha	9.30	10.30  			
22.05 Święto Trójcy Świętej		10.30  	8.30		
29.05 Uroczystość Konfirmacji		9.30   			
05.06 2. po Trójcy Św.	9.30 	10.30  		14.15	12.30
12.06 3. po Trójcy Św.		10.30  	8.30		

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC

07.05	16.00	Spotkanie biblijne	Sala parafialna
11.05	14.00	Spotkanie z gośćmi z Osterburga	Kościół/Rybacka
14.05	18.30	Młody Mesjasz - seans kinowy	Multikino
15.05	14.00	Nabożeństwo niemieckie w Ustce	Kościół Ustka
16.05	17.00	Agapa parafialna w Zielone Świątki/grill	Traugutta
20.05	17.50	Rada Parafialna	Sala parafialne
21.05	18.00-22.00	Noc muzeów	Kościół
26.05	8.30	Wyjazd parafialny patrz IP str. 26	Hortulus Dobrzyca